

ARKADIUSZ KSYCKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Prawda w pismach filozoficznych św. Augustyna

*„Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie.
I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”*
(Augustyn 2004, s. 25)

Przytoczone zdanie z pierwszej księgi *Wyznań* św. Augustyna stanowi najprawdopodobniej najbardziej znaną sentencję autorstwa ojca Kościoła. Choć powstanie tego zdania datowane jest na okres między 397 a 400 rokiem, to bardzo często stanowi ono punkt odwołania i materiał interpretacyjny współczesnych myślicieli. Ponadczasowość powyższej sentencji tkwi w jej uniwersalizmie, w tym, że wyraża ona twórczy niepokój w sercu człowieka przeszłego i współczesnego, każdego. W tym twórczym niepokoju zawiera się i pulsuje to, co – jak określił św. Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* – jest do głębi ludzkie, odzwierciedla duchowy charakter istoty ludzkiej, a mianowicie poszukiwanie prawdy (RH, s. 18). Wielkim uczestnikiem procesu szukania jej i dążenia do niej, adeptem, mistrzem, a ostatecznie nauczycielem jest św. Augustyn. Owo poszukiwanie prawdy zdominowało początkowe etapy dorosłego życia Hipponczyka i w różny sposób przejawiało się w późniejszych jego okresach. Powstałe wówczas dzieła traktujące o prawdzie i celu życia są niezwykle prawdziwe i ciągle aktualne, bo zaprezentowane treści zostały najpierw przez Autora głęboko przeżyte.

Pochylając się nad zagadnieniami epistemologicznymi w pismach filozoficznych św. Augustyna, należy najpierw, choć w zarysie, prześledzić duchową drogę, jaką przebył ten wybitny przedstawiciel antyku chrześcijań-

skiego. Uwzględnienie tego kontekstu jest bowiem pomocne w zrozumieniu Augustyńskiej idei prawdy. Wątek ten został poruszony w pierwszej części niniejszego opracowania. Zasadniczą partię artykułu stanowi natomiast podsumowanie najważniejszych poglądów teoriopoznawczych św. Augustyna o zagadnieniu prawdy oraz możliwość jej poznania.

1. Droga do poznania i umiłowania mądrości

Zainteresowanie tematami filozoficznymi oraz mądrością jako postawą najbardziej godną człowieka (por. Kaczmarek 2014, s. 428) pojawiło się u Augustyna w wieku 19 lat, po przeczytaniu pracy Cyserona *Hortensjusz*. Dokładnie nie wiadomo, jakie treści zawierało powyższe dzieło, gdyż nie zachowało się ono do naszych czasów (istnieje jedynie w wersji do pewnego stopnia zrekonstruowanej – na podstawie cytowań autorów starożytnych). Wydaje się jednak, że to właśnie te treści poruszyły umysł i serce młodego Augustyna i skierowały jego myśl w stronę szeroko pojętej filozofii oraz zagadnień teologicznych (por. Dodoni 2003, s. 43-45). On sam w *Wyznaniach* opisuje następująco swoje wrażenia po przeczytaniu *Hortensjusza*: „W zwyczajnym porządku studiów natrafiłem [...] na jedną z książek autora imieniem Cysero [...]. Książka ta [...] nosi tytuł *Hortensjusz*. [...] Umiłowanie zaś mądrości, jakie we mnie rozniecała ta książka, nosi greckie miano: filozofia” (Augustyn 2004, III, 4, s. 69-70). Lektura wspomnianego dzieła zmieniła myślenie młodego Hippończyka nie tylko o potrzebie studiowania, ale przede wszystkim o jego własnym życiu. Dzięki niej dokonało się w Augustynie przewartoścowanie życia. Zaczęły pojawiać się w nim dotąd nieznanne potrzeby oraz tęsknota za wiecznością. Augustyn zaczął zwracać większą uwagę na wartości duchowe. Mniej znaczyły już dla niego wartości ziemskie, światowe (por. Augustyn 2004, III, 4, s. 69-70). Ostatecznie, można zaryzykować stwierdzenie, że lektura *Hortensjusza* była dla Augustyna swego rodzaju kamieniem milowym na ścieżce duchowego doskonalenia.

Ważnym wydarzeniem w życiorysie Augustyna, które bezsprzecznie odcisnęło piętno na jego filozoficznym myśleniu, było także zetknięcie się z manicheizmem oraz sympatykami tego nurtu. Wyznawcy tej północnoafrykańskiej sekty byli przekonani, że prawdę można poznać samodzielnie, bez jakiegokolwiek pośrednictwa. Pomijali w ten sposób autorytet i hierarchię Kościoła. W św. Augustynie poglądy te znalazły podatny grunt (por. Dodoni 2003, s. 49-51). W pewnym sensie przynależność do tego ugrupowania sprawiała, że był postrzegany jako osoba uduchowiona i poważna (por. Brown 1993, s. 43). Ostatecznie jednak, pomimo początkowej fascynacji, okazały się niewystarczające; nie dały satysfakcjonującej odpowiedzi na nurtujące Augusty-

na pytania, nie przyniosły spokoju duszy poszukującemu prawdy i sensu życia młodzieńcowi z Hippony. Po latach rozczarowany Augustyn wyznał nawet, że teorie manichejskie to kłamstwa, które przez długi czas zwodziły jego myślenie. W swojej duchowej autobiografii stwierdził, że: „w sercach manichejczyków prawdy nie było. [...] Rozprawiali fałszywie nie tylko o Tobie, któryś jest samą Prawdą, lecz także o żywiołach świata, które stworzyłeś” (por. Augustyn 2004, III, 6, s. 71-72).

Jako dwudziestodzieciolatek św. Augustyn znalazł się w Rzymie, gdzie podjął się pracy retora. Miał nadzieję, że właśnie tu będzie miał miejsce finał jego duchowych poszukiwań i że wreszcie znajdzie spokój serca, identyfikowany przez niego z poznaniem prawdy. Wielkie starożytne miasto, które stanowiło centrum ówczesnego świata, nie okazało się jednak dla Augustyna łaskawe. Doświadczył tu m.in. ogromnych trudności związanych z prowadzeniem zajęć dla studentów. To z kolei potęgowało jego wewnętrzny niepokój. Wskutek tego Augustyn był bliski skierowania się ku sceptycyzmowi, który głosiła szkoła tzw. akademików (por. Dodoni 2003, s. 62-65)¹. Stan, w którym się znalazł, określił po latach następująco: „Przyszło mi też wtedy do głowy, że najrozsądniejsi ze wszystkich filozofów są tak zwani akademicy. Uznali oni, że o wszystkim należy wątpić i że człowiek nie jest zdolny do poznania czegokolwiek w sposób pewny. [...] zwątpiłem w możliwość znalezienia prawdy w Twoim Kościele” (Augustyn 2004, V, 10, s. 128). Sceptycyzm i relatywizm akademików był jednak finalnie dla św. Augustyna nie do zaakceptowania. Okazało się, że wielkie pragnienie poznania prawdy, będącej pokarmem duszy, jest niemożliwe do pogodzenia ze sceptycyzmem i probabilizmem tego ugrupowania. Poglądy akademików oddalały zatem św. Augustyna od prawdziwej filozofii.

2. Istota prawdy

Poszukiwanie prawdy, a następnie próba jej głębszego zdefiniowania stało się punktem centralnym życia Augustyna również w pierwszych latach po nawróceniu na chrześcijaństwo. W przyszłości, w retrospekcyjnych *Wyznaniach* Augustyn powie: „Ciebie samej, Prawdo, Ciebie, [...] pragnąłem i łaknąłem” (Augustyn 2004, III, 6, s. 72). Tym razem poszukiwania były owocne. To właśnie w zetknięciu z chrześcijaństwem i pod jego wpływem Augustyn wypracował naukę o prawdzie, choć nie uczynił tego w sposób tak systematyczny, jak teologowie scholastyczni. W pismach z tego okresu, w których Augustyn

¹ „Oddalonemu zarówno od manicheizmu, w który już nie wierzy, jak i od katolicyzmu, w który jeszcze nie wierzy, pozostaje Augustynowi jedyna droga – sceptycyzm Akademii” (Bardy 1955, s. 71).

porusza zagadnienia związane z prawdą, odnajdujemy szczegóły przebytej filozoficznej drogi autora do jej zdefiniowania i opisanie.

Po pierwsze, Augustyn wyraża przekonanie, że istotą prawdy jest sam Bóg. Idea ta została przez niego przedstawiona w dziele *O wolnej woli*. Myśl tę wyraża w następujących słowach: „jest byt wyższy od naszego rozumu, uznasz w nim Boga, pod warunkiem, że nie ma już nic wyższego nad tym bytem. [...] jeżeli nie istnieje nic wyższego, sama prawda jest Bogiem; jeżeli istnieje, to właśnie to jest Bogiem” (Augustyn 1999c, 2. 15. 39, s. 565)². W wywodzie tym Hipponczyk stawia prawdę ponad rozumem, który z natury jest zmienny. W konsekwencji zatem uznaje prawdę za niezmienną. Owa niezmiennność i wyższość w stosunku do ludzkiego rozumu jest dowodem na podobieństwo prawdy do Boga. W ten sposób Augustyn dochodzi do przekonania, że pojęcia Bóg i prawda są z sobą tożsame. Myśl ta powraca u niego wiele razy, np. w dziele *O nauce chrześcijańskiej* stwierdza, że „wszelka [...] prawda pochodzi od tego, który o sobie powiedział: Jam jest Prawda” (Augustyn 1989, s. 8-9). Dla Augustyna zatem to Bóg jest prawdą. Idea ta jest mocno osadzona w sposobie jego myślenia i stanowi absolutną pewność jego myśli filozoficznej.

W koncepcji tej autor idzie jednak o krok dalej – Bóg jest nie tylko prawdą, Bóg jest także jej źródłem. Prawda może pochodzić tylko i wyłącznie od Niego. Z takiego sposobu dowodzenia wynika oczywisty wniosek: człowiek poza Bogiem nie odnajdzie prawdy. Znakomitym potwierdzeniem tego może być z pewnością samo życie Świętego. W tym samym dziele wielki Hipponczyk do opisu prawdy wykorzystuje motyw tajemnicy wcielenia Słowa (zatem motyw chrystologiczny). Mówi: „Przypatrz się, jak sama Prawda w osobie Słowa, przez które wszystko zaistniało, stała się ciałem, by zamieszkać między nami” (Augustyn 1989, I. 38, s. 43). Jest to fundamentalne stwierdzenie, zamieszkiwanie bowiem prawdy w ludzkim świecie determinuje możliwość jej poznania. Jeśli prawda mieszka „pomiędzy nami”, staje się tym samym bliska ludzkiemu rozumowi, a ten z kolei ma szansę, by ją uchwycić swoimi zdolnościami poznawczymi. Wątek chrystologiczny w odniesieniu do prawdy pojawia się raz jeszcze w twórczości św. Augustyna, tym razem w dziele zatytułowanym *O nauczycielu*. Wielki ojciec Kościoła ujął to zagadnienie następująco: „A ten, kogo się radzimy jest nauczycielem: to jest Chrystus, o którym powiedziano, że mieszka w wewnętrznym człowieku. [...] A jeżeli mylimy się, to nie z winy wewnętrznej Prawdy, której się radzimy, podobnie, jak nie jest rzeczą światła zewnętrznego, że wzrok cielesny ulega często złudzeniom [...]. Jeśli zaś chodzi o rzeczy niezmysłowe, to za pośrednictwem rozumu zasięgamy rady

² Podobnie wyraża się w: Augustyn, *List* 118, 4. 23, <http://www.augustinus.it/latino/lettere/index2.htm> [dostęp: 12.06.2017]: „[...] albowiem prawda na pewno jest Bogiem” (tłum. własne). W porównaniu z myślą wyrażoną przez św. Augustyna w dziele *O wolnej woli*, słowa z *Listu* 118, mają o wiele silniejsze zabarwienie i podkreślają pewność, z jaką autor formułuje swoją myśl.

owej wewnętrznej Prawdy” (Augustyn 1999a, s. 477-478). Pod pojęciem owej wewnętrznej prawdy Augustyn rozumie oczywiście Chrystusa. Przypisuje Mu cechy nauczyciela, którego zadaniem jest prowadzenie ucznia – człowieka, do prawdy. W zacytowanym powyżej fragmencie zastanawia jeszcze jedna kwestia, a mianowicie relacja rozum – prawda. Otóż według św. Augustyna ludzki rozum i prawda, czyli Chrystus, stoją bardzo blisko siebie, nie są to rzeczywistości biegunowo odległe od siebie, więcej, Chrystus jest przyjacielem, w którym człowiek znajduje najlepszego, najbardziej zaufanego doradcę.

Zaprezentowane powyżej Augustyńskie ujęcie istoty prawdy stanowiło wyraźną nowość w refleksji filozoficznej. Prawda przestała być mglistą i nieokreśloną ideą, niedostępną ludzkiemu poznaniu. Zyskała wymiar osobowy, została utożsamiona z Osobą Syna Bożego, stała się bliska i poznawalna. Myślenie to rzutuje na chrześcijaństwo jako religię, która nie odrzuca poznania rozumowego, ale dzięki niemu właśnie jest w stanie prowadzić człowieka do Boga. Takie ujęcie istoty prawdy przez św. Augustyna ma daleko idące konsekwencje i ustrzega przed popadnięciem w sentymentalizm – chrześcijaństwo nie jest religią bazującą tylko na indywidualnych odczuciach, ale równie mocno angażuje działanie ludzkiego rozumu w poznanie prawdy i Boga.

3. Cechy prawdy

Prawda w nauce biskupa Hippony, jak stwierdzono wyżej, jest jednoznacznie zdefiniowana – prawdą jest sam Bóg. Ambicja św. Augustyna jest jednak większa, nie tylko nazywa prawdę, ale także podejmuje próby jej określenia i scharakteryzowania. I tak, uznaje prawdę za niezmienną, obdarzoną mądrością oraz żywotną.

Kontekst niezmienności prawdy u Augustyna obejmuje nie tylko rozważania o samej prawdzie, lecz także o mądrości, gdyż u tego filozofa prawda zawsze łączy się z poszukiwaniem mądrości. Te dwie sprawy są nierozdzielne. Autor *Wyznań* twierdzi nawet, że prawda nigdy nie może być pozbawiona mądrości. Gdyby tak było, ludzie nie mieliby upodobania w życiu niezmiennie mądrym, a pełnym zmienności. Augustyn wskazuje, że zarówno mądrość, jak i prawdę ludzie bardzo sobie cenią. Co więcej, przyznają prawdzie atrybut niezmienności i zawsze stawiają ją wyżej niż swoją własną kapryśną naturę. Jest tak dlatego, że będąc uczciwymi wobec siebie, w sobie dostrzegają zmienność³. Żywotność prawdy z kolei oznacza i wyraża się w permanentnej, ży-

³ Por. Augustyn 1989, I, 8, s. 19: „Natomiast sama Mądrość nigdy mądrości nie była pozbawiona i nigdy nie może być niemądrą. Jeśliby ludzie tego nie dostrzegali, to w żaden sposób życia niezmiennie mądrego nie stawialiby ponad zmienne. Oni też samą zasadę prawdy, uznawaną za naj-

ciodajnej trosce Boga, Sprawcy i Stwórcy wszystkiego, o swoje stworzenie⁴. W prawdzie zatem zawiera się życie. Gdzie jest prawda, tam jest życie.

Święty Augustyn przypisuje prawdzie również nieśmiertelność. Jest przekonany, że choćby nawet zginął świat cały, to ona zginąć nie może. Cóż bowiem może być prawdziwe bez prawdy? W swoim dziele zatytułowanym *Soliloquia* wyraża to w sposób następujący: „prawda nie może zginąć, bo choćby zginął nie tylko świat, ale nawet prawda, prawdziwe będzie zdanie, że zginął świat i prawda. Nic zaś nie jest prawdziwe bez prawdy, a zatem prawda nigdy zginąć nie może” (Augustyn 1999f, 2, 15, 28, s. 295). To rozumowanie o nieśmiertelności prawdy doprowadza w końcu św. Augustyna do uznania nieśmiertelności ludzkiej duszy. Ten wątek filozoficzny opiera się na przekonaniu, że w duszy, która poznaje prawdę, ona sama mieszka. Skoro zaś prawda, która mieszka w duszy, nie ginie, również sama dusza nie może zginąć, jest zatem nieśmiertelna (por. Augustyn 1999f, 2, 18, 32, s. 301). Z koncepcją nieśmiertelności prawdy u Augustyna wiąże się również wieczność prawdy (zagadnienia te są bliskoznaczne, aczkolwiek w rzeczywistości różnią je niuanse, a sama wieczność jest pojęciem szerszym niż nieśmiertelność). Choćby nawet świat przestał istnieć, ona istnieje wiecznie, niezależnie od świata⁵.

Cechą charakteryzującą prawdę w pismach filozoficznych św. Augustyna jest również jej uniwersalizm. Według biskupa Hippony polega on na dostępności. Augustyn pisze: „w prawdzie i mądrości mamy dobro, z którego wszyscy możemy korzystać wspólnie w równej mierze. Nie ma w niej żadnych ograniczeń, żadnych niedostatków. Przyjmuje wszystkich, którzy ją kochają [...]. Cała ona jest równocześnie wspólna wszystkim” (Augustyn 1999c, 2, 14, 37, s. 563-564). Uniwersalizm prawdy świadczy o jej niepodzielności i niewyczerpalności. Jedną rzeczą jest jednak istotną – prawda jest, owszem, łaskawa i dostępna dla wszystkich, jednocześnie jest jednak wymagająca – wymaga od ludzi miłości. Prawda uniwersalna to taka, która przewyższa człowieka, jego intelekt i zdolności poznawcze, jest zatem transcendentna (por. Kowal-

lepszą, rozumieją ją jako niezmienną i ją zawsze stawiają ponad własną naturę, dlatego że dostrzegają własną zmienność”.

⁴ Por. Augustyn 1989, I, 10, s. 19: „Dlatego ponieważ należy radować się tą Prawdą, która jest nieodmiennie żywotna, i w niej Bóg – Trójca, Sprawca i Stwórca wszystkiego, troszczy się i zarządza potrzebom rzeczy, jakie powołał do bytu, należy oczyścić umysł, żeby był w stanie dostrzec to światło, a poznawszy je, w nim się zatopił”.

⁵ por. Augustyn 1999f, 2, 2, s. 270: „Jeżeli świat ten będzie istniał wiecznie, czy prawdziwe jest twierdzenie, że świat będzie istniał wiecznie? Któż by w to wątpił. A jeżeli przestanie istnieć? Czy nie tak samo prawdziwe jest twierdzenie, że świat przestaje istnieć? Tak samo. [...] A jak uważasz, czy coś może być jeszcze prawdziwe, gdy nie istnieje prawda? To niemożliwe. Prawda będzie zatem istniała, choćby nawet świat zginął. [...] A zatem prawda nie może przestać istnieć”.

czyk 2007, s. 247). Ludzkie pragnienie poznania jej nie stanowi dla niej samej żadnego ograniczenia ani umniejszenia.

Prawdzie, która zaspokaja i obejmuje egzystencję człowieka, Augustyn przypisuje także charakter normatywny. W traktacie *O wolnej woli* pyta potencjalnego rozmówcę: „Co więc sądzisz o tej prawdzie, [...] która daje nam widzieć tyle rzeczy, mimo że sama jest jedna? Czy jest ona wyższa od naszego umysłu, czy równa, czy nawet niższa? Ale gdyby była niższa nie byłaby prawidłem, lecz przedmiotem naszych sądów, tak jak ciała fizyczne” (Augustyn 1999c, 2, 12, 34, s. 560). Biskup Hippony zdecydowanie uważa, że prawdy nie można ustalać. Jej normatywność polega na tym, że nie wydajemy o niej sądów tak jak o innych rzeczach, to raczej my jesteśmy przez nią sądzeni. Niemożliwe jest ustalenie jej według dowolności ludzkiej. Z prawdą więc nie można dyskutować, jej się słucha, służy i z nią współpracuje.

Cechy, które św. Augustyn odkrywa w prawdzie, można swobodnie przypisać również samemu Bogu. Jest tak, ponieważ prawda przekracza doskonałość w poznaniu i w istocie zarówno człowieka, jak i świata i w ten sposób wręcz domaga się istnienia Boga, który w stopniu najwyższym i doskonałym prowadzi do wyjaśnienia wszelkiej prawdy. Utożsamienie Boga z prawdą, jakiego dokonał św. Augustyn, stworzyło więc możliwość opisanie obydwu tych zagadnień za pomocą tych samych przedmiotów.

4. Możliwość poznania prawdy

Ciekawą stroną rozważań o prawdzie w filozofii św. Augustyna stanowi ocena możliwości jej poznania. Poglądy w tym zakresie krystalizowały się u Augustyna podczas jego pobytu w Rzymie, pod wpływem zetknięcia się z koncepcjami tzw. akademików. Jako przedstawiciele sceptycyzmu epistemologicznego uważali oni, że niemożliwe jest poznanie prawdy, a także posiadanie jakiegokolwiek wiedzy pewnej (por. Gilson 1953, s. 50-51). Twierdzili, że „człowiek nie może osiąść wiedzy, przynajmniej w zakresie tych spraw, które mają związek z filozofią [...]. I nie tylko mówili, że wszystko jest niepewne, lecz usiłowali to twierdzenie udowodnić licznymi dowodami” (Augustyn 1999e, 2. 5. 11, s. 91). Krytyczny stosunek Augustyna do tych opinii, a finalnie jednoznaczne odparcie wyrażanego przez akademików sceptycyzmu widać przede wszystkim w dwóch dziełach: *Przeciw Akademikom* oraz *O życiu szczęśliwym*. Augustyn posługuje się tu argumentem życia. Twierdzi, że klasycznym dowodem przeciw sceptycyzmowi jest pewność własnego istnienia, własnego ja. Ciekawy wywód prezentuje w przywołanej wyżej książce-dialogu *O życiu szczęśliwym*, gdzie pyta swego przyjaciela Nawigiusza: „Czy wiesz przynajmniej, że żyjesz? Wiem – powiada. Wiesz zatem, że masz ży-

cie, jeśli prawdą jest, że nikt nie może żyć bez życia” (Augustyn 1999d, 2. 7, s. 21)⁶. Według Hipponczyka człowiek może wątpić w pewność wielu rzeczy, nigdy natomiast nie powinien wątpić w swoje istnienie. To byłoby absurdalne i niedorzeczne. Jeżeli zatem nie można wątpić w to, że się żyje, to sytuacja ta otwiera drogę do poszukiwania dalszych, niepodważalnych prawd, aż wreszcie człowiek dojdzie do poznania prawdy najwyższej, czyli samego Boga. Augustyn uważa, że istota ludzka jest zdolna poznać prawdę oraz osiąść wiedzę pewną i niepodważalną. Bycie mędrcom, filozofem oznacza nie tylko szukanie prawdy, ale znalezienie i dojsie do prawdy.

Jak zakładał św. doktor Kościoła, poznanie prawdy jest możliwe. W tym kontekście stosowne wydaje się zatem pytanie: Jak to się dzieje, że człowiek poznaje prawdę? Jaka jest droga do poznania prawdy? Odpowiedź na postawione pytania święty biskup zawarł w teorii iluminacji, która stanowi swego rodzaju kamień milowy Augustyńskiej epistemologii⁷. W teorii tej Augustyn odwołuje się znanych mu dobrze i lubianych elementów filozofii platońskiej i je wykorzystuje. Już Platon i jego uczniowie nauczali, że Bóg jest światłem wszystko oświecającym (por. Kowalczyk 2007, s. 219). Dzięki tej jasności, oświeceni i uwidocznieniu zostają uruchomione procesy poznawcze ludzkiego rozumu. Z tej koncepcji czerpie obficie Augustyn, pisząc w *Solilokwiach*: „Tyś jest, Boże, Światłością nadzmysłową, w Tobie i dzięki Tobie, i przez Ciebie staje się jasne dla rozumu wszystko, co jest dla niego jasne” (Augustyn 1999f, 1, 1, 3, s. 240). Znaczący jest fakt, że Augustyn określa Boga mianem światłości niematerialnej, ponadzmysłowej, tzn. przekraczającej człowieka i jego umysł. Owa niematerialna światłość staje się niejako „katalizatorem” procesu poznawania prawdy przez człowieka. Nieco dalej autor w sposób zupełnie jednoznaczny dokonuje analogii pomiędzy Bogiem a słońcem. Naucza, że: „rozum, który z tobą rozmawia, obiecuje, że tak twojej myśli ukaze Boga, jak słońce ukazuje się oczom. [...] Sam zaś Bóg jest tym, który oświeca” (Augustyn 1999f, 1, 6, 12, s. 250). W Augustyńskiej koncepcji teorii iluminacji bezwzględnie konieczne jest działanie samego Boga. To Bóg jest tym, który udziela rozumowi nadprzyrodzonego światła dla poznania rzeczy. Poglądy te zostały wyrażone bardzo dobitnie w *Solilokwiach* w następujących słowach: „Podobnie więc, jak patrząc na ziemskie słońce, mo-

⁶ Ta podstawowa zasada Augustyńskiej filozofii obecna jest w wielu jego dziełach, m. in.: Augustyn 1999f, 2. 1. 1., Augustyn 1999c, 2, 3, 37; Augustyn 1999b, 39, 37; Augustyn 1996, 15, 12, 21; w sposób szczególnie dopracowana została w Augustyn 2015, 11, 26. To tam zostało wyrażone słynne powiedzenie Augustyna: „nawet jeśli się myślę, to jestem”. Do tej zasady odnosi się także É. Gilson: „Pewność istnienia myślącego podmiotu jest więc ugruntowana na pewności istnienia myśli, w przeciwieństwie do każdej późniejszej pewności i ta niezaprzeczona prawda jest również najpierwszą ze wszystkich pewności” (zob. Gilson 1953, s. 53-54).

⁷ Por. Trapé 1978, s. 397: „Un'altra soluzione centrane della filosofia agostiniana e strettamente legata alla prima, e la teoria dell'illuminazione, che e poi un altro aspetto – il secondo – della dottrina della partecipazione”.

żesz zauważyć trzy jego właściwości, a mianowicie: że istnieje, że świeci, i że oświeca, tak i ów Bóg ukryty, którego chcesz pojąć, ma trzy właściwości: że jest, że daje się poznać rozumowi, że umożliwia poznanie innych rzeczy” (Augustyn 1999f, 1,8,15, s. 253). Jak można zatem zauważyć, Augustyn jest przekonany, że w umyśle człowieka procesy poznawcze mogą zachodzić w sposób prawidłowy jedynie wtedy, gdy ten dostępuje łaski oświecenia z góry, od samego Boga. Człowiek pozbawiony owego Bożego światła po prostu błądzi.

W swoich dziełach Augustyn wielokrotnie starał się wyjaśniać istotę zagadnienia iluminacji. Czynił to zarówno w pismach z okresu młodzieńczego, jak i w tych napisanych później – w okresie dojrzałego już życia. Klasycznym tego przykładem jest fragment pochodzący z *Wyznań*, gdzie doktor Kościoła, opisując swoje własne doświadczenia wewnętrzne, stwierdza, że zaczął wchodzić w głębię swej istoty dopiero za pośrednictwem i pod przewodnictwem Boga. To właśnie tam, na dnie swojej duszy, mógł doświadczyć niezmiennej światłości Boga, która oświeciła jego umysł i uczyniła zdolnym do poznania prawdy⁸. Augustyn pokazuje, że światło, które prowadzi człowieka do poznania prawdy, jest niematerialne i nie ma związku z rzeczywistością ziemską. Światło to pochodzi od Boga i skrywa w sobie stwórczą moc. Teoria iluminacji posłużyła biskupowi Hippony także do pokazania, że nikt nie jest samowystarczalny, czy to w kwestii poznania, czy to zbawienia. Nikt nie może sam siebie oświecić, jak też doprowadzić do zbawienia wiecznego (por. Turzyński 2013, s. 159).

Przedstawiony wyżej fragment *Wyznań* (zob. Augustyn 1999f, 1, 6, 12, s. 250) św. Augustyna daje nam jeszcze jedną wskazówkę, a mianowicie sugeruje, gdzie człowiek ma poszukiwać prawdy. Hipponczyk radzi, by w procesie poszukiwania wejść w głębię swej duszy. Tam bowiem możemy dostrzec prawdę, tam dochodzi do spotkania z nią. Pogląd ten najdobitniej został wyrażony w dziele *O prawdziwej wierze*, gdzie Augustyn radzi, aby nie wychodzić na świat, lecz powrócić do samego siebie. We wnętrzu człowieka bowiem mieszka prawda (Augustyn 1999b, 39, 72, s. 788). Biskup Hippony staje się więc propagatorem i zwolennikiem autorefleksji oraz introspekcji. One to wraz z iluminacją prowadzą człowieka do poznania prawdy.

⁸ Augustyn 2004, VII, 10, s. 180-181: „Zacząłem więc wchodzić w głębię mej istoty za Twoim przewodnictwem. Mogłem w nią wnikać, ponieważ Ty mnie wspomagałeś. Wszedłem tam i takim wzrokiem duchowym, jaki był mi dany, dojrzałem w górze ponad owym wzrokiem, ponad moim umysłem, światłość Boga niezmienną: nie tę pospolitą światłość dzienną, którą dostrzega każde żywe stworzenie, ani nie jakieś rozleglejsze światło tego samego rodzaju, które mogłoby się rozjarzyć, gdyby światłoienne wielokrotnie, wielokrotnie, się wzmogło i rozjaśniło, i całą nappełniło przestrzeń ogromem jasności. Nie było to takie światło, lecz inne, zupełnie odmienne od wszelkich takich rozjarzeń. Było ono ponad moim umysłem, ale nie tak, jak oliwa jest nad wodą, ani nie tak, jak niebo jest nad ziemią. Była nade mną ta światłość dlatego, że ona mnie stworzyła, a ja byłem w dole, bom został przez nią stworzony. Kto zna prawdę, zna tę światłość, a kto zna tę światłość, zna wieczność. To jest światłość, którą miłość zna”.

5. Skutki poznania prawdy

Zagadnienie prawdy w filozofii św. Augustyna stanowi niezmiernie ważny aspekt jego nauki. Co najważniejsze, opracowana koncepcja jest niezwykle wiarygodna, nie ogranicza się bowiem, jak już wspomniano wcześniej, jedynie do podania prawd teoretycznych, ale zbudowana jest na gruncie życiowego i bardzo osobistego doświadczenia. Augustyn zajmuje się w sposób systematyczny zagadnieniami filozoficznymi nie dla idei czy rozwoju swojej działalności, ale po to, by odnaleźć w życiu szczęście. I odnajduje je – dzięki prawdzie (por. Gilson 1953, s. 1-8). Naucza, że „szczęście polega na radowaniu się prawdą” (Augustyn 2004, 10. 23, s. 282). Augustyn jest przekonany, że to pragnienie życia szczęśliwego jest powszechne i dotyczy wszystkich ludzi. Twierdzi, że życie, któremu towarzyszy radowanie się poznana i posiadana prawda, jest jedynie szczęśliwe, a człowieka tak żyjącego uważa za jedynie spełnionego. W *Wyznaniach* mówi: „Tego szczęśliwego życia wszyscy pragną – tego życia, które jedynie jest szczęśliwe; wszyscy pragną prawdą się radować” (Augustyn 2004, 10. 23, s. 282). Augustyn dodaje jednocześnie, że człowiek nie powinien poszukiwać szczęścia w rzeczach przyziemnych, bo one dają jedynie szczęście pozorne i nietrwałe. Jest przekonany, że „szczęśliwym jest tylko taki człowiek, który znajduje upodobanie w niezachwianej, niezmiennej i najwznioślejszej prawdzie” (por. Augustyn 1999c, 2. 13. 35, s. 562). Według niego, to właśnie z prawdy „pochodzi urok innych prawdziwych dóbr” (Augustyn 1999c, 2. 13. 36, s. 563). Cieszyć się całym światem można więc dopiero, gdy pozna się najpierw samą prawdę. Ona sprawia, że człowiek właściwie może spoglądać na otaczający go świat i używać go zgodnie z zamysłem Bożym. Warto podkreślić, że takie postulaty głosiła jako pierwsza, na długo jeszcze przed św. Augustynem, filozofia starożytna. Można zatem powiedzieć, że Augustyn jest spadkobiercą tej wielkiej tradycji. W swoich rozważaniach o życiu szczęśliwym biskup Hippony idzie jednak dalej. Nadaje nieokreślonej prawdzie filozofii starożytnej imię, nazywa ją Bogiem. Wobec tego według św. Augustyna szczęśliwe będzie takie życie, które wynika z posiadania Boga. Wyrażone to zostało w słowach: „To właśnie jest szczęściem: radowanie się w dążeniu ku Tobie, radowanie się Tobą, radowanie się ze względu na Ciebie. To jest prawdziwym szczęściem i nie ma szczęścia innego”⁹. Bardzo silnie zaakcentowana jest tu wyraźna stanowczość autora i wewnętrzna siła przekonania w wyrażaniu swoich poglądów. Ostatecznie, oceniając bardzo pozytywnie możliwości poznania prawdy, Augustyn jeszcze

⁹ Augustyn 1999c, 10. 22, s. 281. Augustyn bardzo podobnie wyraża się na temat szczęśliwego życia w Augustyn 1999d, 3. 17, s. 32: „I to jest właśnie, jeśli się nie mylę, owa prawda, którąśmy wczoraj jako niewątpliwą z wielką żarliwością ustalili. Rozmowanie bowiem wykazało, że szczęśliwy jest ten, kto posiada Boga”.

raz odwołuje się do wątku chrystologicznego. Mówi, że szczęśliwy jest tylko ten człowiek, „który przez Prawdę doszedł do Miary Najwyższej. O nim możemy powiedzieć, że Boga w duszy posiada, że Bogiem się cieszy” (Augustyn 1999d, 4. 34, s. 48). Myśl Augustyna staje się klarowna, gdy uzupełnimy ją o pewne wyjaśnienie. Otóż ową wspomnianą wyżej Prawdą u Augustyna jest Jezus, Najwyższą Miarą natomiast sam Bóg. Zgodnie zatem z wywodem świętego, to Jezus, Syn Boży, prowadzi człowieka do poznania prawdy, którą jest Bóg sam jeden.

Święty Augustyn nigdy nie zadowalał się półprawdami i pozorami szczęścia. Zawsze dążył do pełni, która pomogłaby mu osiągnąć wewnętrzny pokój serca. Przeszedłszy długą duchową drogę od zachłyśnięcia się światem, pewnej pustki emocjonalnej i wewnętrznego nieuporządkowania do równowagi umysłu i pokoju serca, wyjaśnia, że „pełnia duszy i życie szczęśliwe polega [...] na zbożnym, a doskonałym poznaniu Ręki, która nas do Prawdy wiedzie, i Prawdy, którą się sycimy, i Ognia, które nas łączy z Miarą Najwyższą” (Augustyn 1999d, 4. 35, s. 49). Znając z własnego doświadczenia głębię ludzkiego bytu, Augustyn przekonuje, że tylko Prawda – Bóg, jest w stanie zaspokoić całkowicie ludzkie i właściwe pragnienie szczęścia oraz życia szczęśliwego. Niemożliwe jest według św. Augustyna osiągnięcie satysfakcji bez Boga lub obok Niego.

*

Powyższej zaprezentowana próba usystematyzowanie poglądów św. Augustyna na prawdę i możliwość jej poznania prowadzi do następujących wniosków i spostrzeżeń:

- Jednym z najistotniejszych wątków, jakie wyłaniają się z rozważań filozoficznych Augustyna, jest wielki optymizm poznawczy w odniesieniu do prawdy. Myśliciel ten jest zdania, że człowiek ma zdolność poznania prawdy swoim intelektem. Oczywiście nie dzieje się to samoistnie. Człowiek nie dokonuje tego samodzielnie, ale dzięki Bożej interwencji – iluminacji. W ten sposób w nas samych, żyjących w XXI w., Augustyn buduje wiarę w człowieka, który nie musi żyć płytko w intelektualnej i egzystencjalnej ciemności, ale zdolny jest prowadzić szczęśliwe i satysfakcjonujące życie – dzięki poznanej prawdzie, czyli samemu Bogu.
- Święty Augustyn wierzy w ludzki intelekt, w jego wielkie zdolności i odwagę. Zdolność ludzkiego umysłu wyraża się według Hipponczyka w możliwościach poznania i posiadania Najwyższej Prawdy – Boga. Odwaga ludzkiego intelektu objawia się z kolei w spotkaniu z wiarą. W swoich pismach Augustyn łączy te dwie z pozoru sprzeczne rzeczywistości, ukazując ich konieczną współpracę na rzecz dobra i szczęścia człowieka.

Tym samym jest on prekursorem dualizmu gnozeologicznego, polegającego na wzajemnym uzupełnianiu się wiary i rozumu.

- Święty Augustyn jest prekursorem personalizmu chrześcijańskiego. W centrum jego filozoficznych rozważań naczelną pozycję zajmuje bowiem człowiek i jego droga do poznania Boga. Augustyn zachęca, by budować swoją osobową wartość poprzez permanentne poznawanie prawdy, którą jest tylko Bóg.
- Hipponczyk, mimo że odległy w perspektywie historycznej, jest współczesnemu człowiekowi, z jego problemami i dylematami czasów, bardzo bliski. Jego filozofia jest ciągle aktualna, daje odpowiedź na fundamentalne pytania, a także oferuje możliwość duchowego rozwoju jednostki.

TRUTH IN THE PHILOSOPHICAL WRITINGS OF ST. AUGUSTINE

SUMMARY

Saint Augustine (354-430) is one of the four great doctors of the Western Church. In his teaching, he discussed issues of both philosophical and theological nature. The above article is an attempt to summarize important epistemological views of St. Augustine concerning the possibility for man to know the truth. This knowledge, according to the thoughts of this ancient author, affects the quality of life and guides human behavior.

In analyzing the above issue, an analysis of philosophical writings of Saint Augustine was used, in which the author defines what the truth is and what is its main and absolute content. On this basis, it was established that for Saint Augustine the absolute and only truth is God. Knowing this truth gives man a sense of true happiness and satisfies the deepest desires of his soul. Augustine emphasizes epistemological optimism regarding the truth. It combines the effort of human reason with the light of faith and shows their necessary cooperation for the good and happiness of man.

Keywords: truth; God; happiness

Słowa kluczowe: prawda; Bóg; szczęście

BIBLIOGRAFIA**Źródła**

- Augustyn, *List 118*, tłum. własne, [http:// www.augustinus.it/latino/lettere.index2.htm](http://www.augustinus.it/latino/lettere.index2.htm) [dostęp: 12.06.2017].
- Augustyn (1989), *O nauce chrześcijańskiej*, tłum. J. Sulowski, Warszawa.
- Augustyn (1999a), *O nauczycielu*, tłum. J. Modrzejewski, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków, s. 433-492.
- Augustyn (1999b), *O prawdziwej wierze*, tłum. J. Ptaszyński, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków, s. 733-818.
- Augustyn (1996), *O Trójcy Świętej*, tłum. M. Stokowska, Kraków.
- Augustyn (1999c), *O wolnej woli*, tłum. A. Trombala, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków, s. 493-648.
- Augustyn (1999d), *O życiu szczęśliwym*, tłum. A. Świderkówna, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków, s. 15-50.
- Augustyn (1999e), *Przeciw Akademikom*, tłum. K. Augustyniak, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków, s. 57-151.
- Augustyn (1999f), *Soliloquia*, tłum. A. Świderkówna, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków, s. 239-305.
- Augustyn (2004), *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków.
- Augustyn (2015), *O państwie Bożym*, tłum. T. Kubicki, Kęty.

Opracowania

- Bardy G. (1955), *Święty Augustyn*, tłum. Z. Kobyłańska, Warszawa.
- Brown P. (1993), *Augustyn z Hippony*, tłum. W. Radwański, Warszawa.
- Dodoni R. (2003), *Święty Augustyn. Poszukiwanie prawdy*, tłum. L. Rodziewicz, Kraków.
- Gilson É. (1953), *Wprowadzenie do nauki św. Augustyna*, tłum. Z. Jakimiak, Warszawa.
- Jan Paweł II (2007), *Redemptor hominis*, Warszawa.
- Kaczmarek T. (2014), *Racjonalny charakter wiary według św. Augustyna*, „Vox Patrum” 34 t. 61, s. 428-440.
- Kowalczyk S. (2007), *Człowiek i Bóg w nauce św. Augustyna*, Lublin.
- Trapé A. (1978), *S. Agostino*, w: *Patrologia*, vol. III, red. A. di Bernardino, Marietti, s. 323-434.
- Turzyński P. (2013), *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji Augustyńskiej estetyki teologicznej*, Theologia Radomiensis, t. 7, Radom, s. 7-481.

Arkadiusz Ksycki – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, urodzony w roku 1984, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 2010. Ukończył studia magisterskie na WT UAM w Poznaniu w 2010 roku, teologiczny licencjat na tej samej uczelni uzyskał natomiast w roku 2018. Zainteresowania naukowe autora obejmują zagadnienia teologii patrystycznej z uwzględnieniem eklezjologii ojców Kościoła oraz nauczanie Josepha Ratzingera – Benedykta XVI.